



# **BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE**

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE**

**COPYRIGHT RESERVED**

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWIECONY  
== SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. ==

**Prenumerata** wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednosłupowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobiazgi ogłoszenia po k. 2 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

**PRENUMERATE I OGŁOSZENIA** przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, II-ga Aleja Nr 38—Telefon Nr 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2-ga Aleja Nr 38. Tel. Nr 497.

## TEATR „URANIA”

Program: od wtorku 15 do piątku 18 kwietnia 1913 roku (włącznie)

## CZARNY PIEROT

Sensacyjny dramat współczesny w 3-ch częściach.  
JEZIORO TRANSIMENO wspaniała natura w wirażach  
Wschód i zachód słońca ciętawa natura  
WESELE BUMBIA Bezustanny śmiech

NA SCENIE

pod artystycznym kierunkiem Stokowskiego.

## HAJDUCZEK

Obraz sceniczny w 1-ym akcie z powieści H. Sienkiewicza p. t. Pan Wołodyjowski.

**TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO**  
II-ga Aleja Nr 43. Najstarszy w Królestwie  
Telefon Nr 4—77.

Program: od środy 16 do piątku 18 kwietnia 1913 roku (włącznie)

## NABAB

Wybitny dramat w 3-ch aktach z obrazami cz. podług znanej powieści Alfonsa Daudet'a „Film d'Art”

**DZIENNIK PATHÉ** Ilustracja chwili bieżącej || **KIELBASA TAJEMNICZA** komedia  
**NAD PROGRAM:** Pogrzeb pierwszej ofiary lotnictwa w Warszawie lotnika polaka A. Perłowskiego.

NA SCENIE **Lepiej późno jak nigdy** Przystawie w 1 akcie  
W FOTOPLASTYKONIE EGIPCI

II-ga Aleja Nr 19. **TEATR PARYSKI** Kinematograf  
Telefon 324.

Program: od wtorku 15 do piątku 18 kwietnia 1913 roku (włącznie).

Muski i Wodospady San-Gotardu (nat.) || Tak się kończy hawalerski stan (hom.)  
**Szansonetka LOLITA**

Wspaniały dramat współczesny w 3 częściach z życia artystów kabaretowych.  
NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem F. Stróżewskiego  
**MOMUS** Z udziałem p.p. Józefowicza, Kaczorowskiego, Lenka, Jankowskiego.

**Benefis** 18 kwietnia r. b. **MARJANA** odegrany będzie dramat  
**LENKA TOPIEL**

Cenniki i Warunki Bezpłatnie.

## DO TAŃCA

NAJLEPSZY JEST

## PATEFON

ponieważ grają bez igrzeł, kulka szafirową czyste głośno i naturalnie.

Główny skład

przedstawicielstwo na Częstochowę Kielce i okolice

**E. Pucek i R. Hill**

w Częstochowie, II-ga Aleja Nr 23, na piętrze. Nr tel. 605

Sprzedaż za gotówkę i na raty.

DENTYSTA

Roman FILIPOWICZ

CHIRZESCIJANIN

II-ga Aleja Nr 24.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

**A. DĘBICKI**

Geometra przysięgły

Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602

Wykonuje wszelkie roboty Miernicze

**Kalendarz Częstochowski** na rok 1913, Stanisława Rum-szowicza p. Adwokata Przysięgłego jest do nabycia w drukarni F. D. Wilkoszewskiego II-ga Aleja Nr 38.

Upzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty oraz odnowienie na kwartał drugi.

## KURSA

stenografii i pisania na maszynie J. Sekulowicza w Warszawie, Marszałkowska 74 ucząca zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwa.

„ POKOST ”

C. Ch. Szmidta w Rydze

oraz wszelkiego rodzaju

**Farby i Gips**

Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i Farb „ ”

**WACŁAWA ORŁA**

w Częstochowie, III Aleja 46.

## EGZAMINY

w 7 klaszku Komercyjnej K. Andrzejaczka w Częstochowie III Aleja Nr. 60 trwają w dalszym ciągu na rok szkolny przyszły rozpoczynają się 14 Maja b. r. Podania przyjmują codziennie Kancelaria od 9-tej do 3-ej po poł.

KALENDARZYK

Dziś Marcin Jan Jędrzejko

Wschód 6—4 Zachód 6—57 Długie dni 19—54 przybyło 6—25

Wiadomości Historyczne

1814 r. Stomowanie pałku jegrow kochnych

1850 r. Kassalacy zawiązują konfederację przeciw Karolowi Radowiczowi

Ładom domy i narody i syna

Z jego wyjątkiem domy i narody gina.

Adam Mickiewicz.

## Mebie

Stoly, Krzesla, Biurka, Szafy, i Stoliki do kart  
Taborety, Łóżka, Toalety  
tanie sprzedaje zakład dam po 2 rb. 40 k.  
Meblowy A. Głuskiego  
I-ga Aleja Nr. 12.

**Poszukuje**

Agentów n. sw. Barbary od 1-go Kwietnia do wy-

Nr. 2 Aleja Gryska

najęcia.

## Plac

pry ulicy Jasnej sprze-ty tano sprzedaje zakład dam po 2 rb. 40 k.  
Wiadomości w redakcji.

**Nowa Nr 46**

369

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym  
**POSADZKI TERRAKOTOWE** (stałe n. składzie)  
**ZDZISŁAW RYLSKI** Częstochowa, Aleja II 20 Telefon 93.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260

**KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI**

WYKONYWA RZĘBY POMNIKI ROBY I QUOD-FLANE I KOŚCIELNE

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu Ceny Najprzystępniejsze

## Spirytus denaturowany do palenia mocy 92°

w cenie 1/4 wiadra 50 kop.

„... poleca skład win”  
**K. Krakowiecki**  
 dawniej  
 Rektyfikacja Warszawska  
 II-ga Aleja № 24 tel. 2-53

## Bez przyczyny?

Jak krążyć wieści likwidacja częstochowskiego oddziału Banku Przemysłowego warszawskiego została już stanowczo zdecydowana.

Jest to bardzo smutny objaw, ażeby placówka tej miary, jak bank polski, czeski nie mogła się w mieście naszym utrzymać z pożytkiem popierając handel i przemysł miejscowy, przedewszystkiem chrześcijański w chwili tak intensywnego jego wzrostu.

Dziś, kiedy społeczeństwo polskie dźwiga się i wyzwala z pod jarzma obcych nam żywiołów w przemyśle, instytucja tak wielkiej wagi przestaje pracować dla kraju.

Jakież przyczyny zniewały zarząd banku do likwidacji filii w Częstochowie?

Na zapytanie — trudna odpowiedź, tembardziej, że ogólna stagnacja, jaką przeżywa przemysł polski, poczyna nikać z dnia na dzień. Każde jutro przynosi nam coraz to nowe naderżnięcia, każde ziarno przemysłu rzucone w dobrze uprawną ziemię operacji kleknie zadowalająco.

Czemuż więc merytorycy instytucji o wielkich zaletach, o charakterze czysto polskim, nie pojmują obowiązków jakie już raz włożyli na swe barki. Czyż można ustępować z placówki, która z dnia na dzień urabia się, zjedynia sobie sympatię klientów, która nabiera do niej przekonania, słowem rokuje wielką przyszłość.

Jesito bądź co bądź kroczy nierozważnie i nieopowietrzona strata dla przemysłu polskiego w Częstochowie.

Z Bankiem Przemysłowym Warszawskim, jak widać z poszczególnych pozycji bilansu, który znów mamy przed sobą, pracowały niektóre firmy polskie, które z wielkim zaufaniem powierzały mu swe pieniądze i interesy. Dziś zwinęte takiej instytucji bankowej przypada nie jedno przedsiębiorstwo polskie o kłopot, albowiem utrudniający kredyt polskim firmom przez instytucję żydowską jest już na porządku dziennym.

W pewnej mierze ustąpienie tej instytucji polskiej z naszego miasta należy przypisać i jej klienteli.

Byli tacy, którzy przez swe nieobliczenie się obmawiali instytucję i wyrzadzali jej tem krzywdę. Byli i tacy, którzy z gruntu źle poinformowani, głosili naokoło, że zarząd banku ulegał wpływom jednostki nieodpowiedniej i wiele — wiele innych wieści, któreby z imie-

nia nazwać można, a które w dużym stopniu przyczyniły się ku zwinieniu polskiej instytucji.

Nie wchodząc w zarodek niektórych nawet nieporządków w instytucji nacisk położony trzeba na łacie malomistrzowskie stosunki naszej Częstochowy, na brak fachowego pojmowania rzeczy i sprawiedliwego jej rozpatrzenia. Słowem, mnóstwo przykrych czynników, zebrało się na niechęć głównego zarządu banku do prowadzenia nadal polskiej placówki.

Pod uwagę musimy brać również i to, że połowę akcjonariuszów banku — stanowią pobratymcy czeski, których charakter już niejednokrotnie nam — polakom, dały się we znaki.

Szkoda więc polskiej placówki, a i Częstochowa odczuje dotkliwie brak jej. Kogo tu wnieść, jednak, na razie nie da się zagadka ta rozwiązać.

Stanisław Kruszyński.  
 Częstochowa, 15—4—1913.

## Telegramy.

### Z Rady państwa.

**Petersburg 15.** Rada państwa na dzisiejszym posiedzeniu pod przew. Akimowa przyjęła bez dyskusji 14 drobnych projektów prawodawczych, co zaś do sprawy, dotyczącej odpowiedzialności osób pozostających na służbie państwowej — przesłano ją Damie do ponownego rozpatrzenia.

### Bezbrobocie.

**Bruszelja, 15.** W antwerpimskim porcie rozpoczął się częściowy strejk. Wojsko strzeże składów nafty i drzewa. W Hesji porzucito pracę dwie trzecie z ogólnej liczby robotników. W Werviers i okolicy — zastrejkowało 6,000 robotników, w górniczym okręgu Charleroi — 60,000 rob. i Liège — 50,000 robotników.

### Katastrofy lotnicze.

**Sant-Jago 15.** Lotnik Louis Asveredo podczas lotu z Concepcion do Sant Jago, skutkiem wybuchu silnika, spadł z znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu.

**Mizza 16.** Lotnik Godard, który wzniósł się na hydroplan spadł z znacznej wysokości i utonął.

### Starcie z policją.

**Marmaromoh (Stan Now-Jork) 15.** Doszło tu do starcia policji ze strajkującymi robotnikami. Policja dala ognia. Jeden z robotników zabity i jeden ranny.

### Echa zamachu na króla.

**Madryt 15.** Pomiędzy aresztowanymi współnikami Allegry znajduje się też jego żona, która nie tylko wiedziała o zamierzeniach zamachu, ale nawet miała namawiać męża, aby go wykonał.

**Paryż 15.** Z Madrytu donoszą, że sprawa zamachu na króla Alfonsa, Manuel Sanches Allegre, jest człowiekiem bez woli, ulegającym łatwo wpływom obcym. Prowadzony do stacji policyjnej, dobył z zapaścią nóż i usiłował popełnić samobójstwo, lecz zdolał no temu przeskoczyć.

Aresztowany współnik Allegry, francuz z urodzenia, podający się za nau-

czyciela języka francusk., nazywa się Pierre Pack. Choć widziano jak rozmawiał przed zamachem ze zbrodniarzem, oświadczył stanowczo, że zbrodniarza wcale nie zna.

### Zdrowie Ojca św.

**Rzym 15.** Lekarz przybywszy Ojca św. dr. Marchifara, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że stan zdrowia Ojca św. jest groźny. Ojciec św. nie przyjmuje pokarmów, gdyż polknię nie sprawiła mu ból. W ciągu dnia wzmoższego Ojciec św. wypił tylko szklankę buljonu oraz mleka rozcieńczonego wodą. Od wczoraj Watykan jest zamknięty dla wszystkich, szczególnie dla dziennikarzy.

**Rzym 15.** Wieczorny biuletyn głosi: Gorączka w ciągu dnia maleje, wieczorem silna. Pomimo pozorów po polczeniu stały ubytek siły, groźny nie przewidzianymi następstwami. W Watykanie pesymizm.

**Berlin 15.** „Lokal Anzeiger” donosi z Rzymu, iż ustala się tam przekonanie, że Ojciec św. nie przeżyje obecnej choroby — katastrofa może nastąpić w ciągu kilku dni. Omdlenia zdarzają się po parę razy na dobę.

**Paryż 15.** Dzienniki tutaj, że zamieszczając wiadomości, że Ojciec św. przyjął ostatnie Sakramenty święte.

### Skodar.

**Wiedeń 15.** Czarnogórze dotychczas nie zrękoło się urzędowo rozczłuszyć do Skodaru, choćby jednak nawet doszło do ostrzeżliwania jeszcze miasta przez czarnogórców — to tutejsze koła polityczne uważają sprawę tę za załatwioną.

**Wiedeń 15.** Dowódca załogi Skodaru, Essad baba, otrzymał jawny rozkaz z Konstantynopola, aby nie atakował wojska serbskiego, znajdującemu się pod Skodarem, serbskie bowiem władze wojskowe uzależniły zaniechanie dalszych operacji wojennych przeciwko temu miastu od nieatakowania serbów przez załogę turecką.

**Paryż 15.** Krąży tu pogłoski, jakoby czarnogórcy mieli już dzisiaj rozpocząć odwrót z pod Skodaru. Transport żywności dla mieszkańców miasta znajduje się już w drodze. W razie odejścia czarnogórców z pod Skodaru, miasto oddane będzie pod opiekę przedstawicieli mocarstw.

### Port konkurencyjny.

**Sofja 15.** Dyrektor biura statystycznego odczytał komunikat dotyczący Salonik. Z komunikatu tego wynika, że z powodu przejścia Salonik do Grecji — Bułgaria założy nowy port konkurencyjny. Nadto Bułgaria będzie się trzymała handlowej polityki skierowanej przeciw Salonikom.

### O Siliestrę.

**So'ja, 15.** Bułgarska Ag. Tel. zaprzecza pogłosce oplewającej o zamierzonym rzekomo odstąpieniu Siliestri na rzecz Rumunji.

## WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatrna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

## REONIRA.

### — Krajowy Dom Bankowy.

Do władz wpłynęło podanie o koncesję na otwarcie w Częstochowie kantoru bankierskiego i dyskonterskiego p.f. „Krajowy Dom Bankowy Ignacy Lewandowski i S.ka”.

### Z kolej w.w.

Stosownie do polecenia ministerstwa komunikacji na kolei warszawsko-wiedeńskiej wprowadzono nowy regulamin instrukcji o prowadzeniu kontroli ilości godzin pracy i wypoczynku drużyny konduktorskich pociągów towarowych, przyczem głównie zwrócono uwagę na to, ażeby ilość godzin wypoczynku poza domem i na miejscu zamieszkania nie była mniejszą od ilości godzin pracy podczas jazdy pociągami w jedną i drugą stronę.

Wszystkie bilety bezpłatnej jazdy na kolei warszawsko-wiedeńskiej, jako: służbowe, sezonowe, uczniowskie, bilety karteczki i konsultacyjne, wydane na blankietach 1912 r., tracą swoją wartość. Z polecenia dyrektora kolei wskazano pracownikom, że w razie przedstawiania takiego biletu w pociągu, okaziciela należy uważać za nieposiadającego biletu i podlegającego karze.

Pasazerowie III klasy będą mieli prawo wstępu do wagonów restauracyjnych w pociągach pospiesznych. Postanowiono to obecnie na zjeździe przedstawicieli kolei żelaznych w Rosji. Uchwałę powyższą przesłano do ministerstwa komunikacji do zatwierdzenia.

### — Zima.

O powrocie zimy nadeszły już wieści z wielu okolic. Rozpoczęły roboty w polach i ogrodach przerwaną. Roślinność uciepiała bardzo, urodzaje wienią i chętni uważają za przypadek.

Miewaleny już podobne powroty zimy. W r. 1844 wielka śnieżnica trwała od 28 kwietnia do 1 maja. W r. 1889 śnieżnica i deszcze trwały aż do 24 kw., potem nastąpił orszak upały. W r. 1902 podczas świąt Wielkanocnych panowała zawiewa śnieżna. W b. m. mieliśmy w święta bezustannie prawie upał, za to teraz, w trzy tygodnie później, dokucza nam zimno i śnieg.

A obawiać się można, że nie przedko nastąpi polepszenie pogody. Z Zachodu bowiem nadchodzą groźne wieści o zimnach i śniegach. W Stutgardzie np. onegdaj mroź dochodził do 16 stopni Celsjusza. Ta fala zimna idzie z Zachodu do nas. O śnieżnych donoszą bowiem już z Wiednia, z Pragi, z Krakowa.

Przygotowujmy się tedy do opalania mieszkań, a, co ważniejsze, nie zdismujmy koczucha, jak to radzi stare przysłowie.

obcy.

— Za pozwoleniem pana rzadcy, czy wolno wejść? Mam list z Elmhirst, który kazało mi oddać do własnych rąk pana rzadcy. Tak mi powiedziała wielmożna pani, a tak było coś nagłego, że skoro świt dzisiaj musiałem wybrać się w drogę z tym listem, bo tak mi najmocniej przykazało w imieniu pani Malmroth.

Tu podał postanienie list. Rządca odesłał posłańca do kuchni, ażeby się tam pokrzepił.

Następnie od pierwszego rzutu oka przekonał się Kwist, że pismo to pochodzi od pani Ludwiki. Treść była następująca:

— Chcąc przepisać się przez zatokę, użyłam czołna rybaka Ericha. Pozostałam w zatoce u chaty rybaka Janes. Słowa te kreśli w Elmswici, a stara Dorota przyrzekała mi wysłać to pismo niezwłocznie; będzie zatem mógł Erich odebrać sobie swoje czołno. Gdybym zachorowała, albo gdyby mi się o nieprzewidzianego przytrafiło, w takim razie dowiecie się o mnie, inaczej wcale nie wiedzieć nie będziecie.

Zycziłwa przyjaciółka  
 Anna Ludwika Malmroth.

— No, chwalać ci Panie! teraz przynajmniej wiemy, że żyje — zamarmotał rządca i wyszedł poszukać żony, która ciągle jeszcze obrażała się na Ludwikę za jej dziwaczny i tajemniczy wyjazd.  
 (d. c. n.)

## Szlachetne serca.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

To rzekłszy otworzyła Magdalena list i odczytała głośno następujące słowa zawarte w piśmie:

„Dawna moja przyjaciółko! W chwili, w której otrzymasz to pismo, spodziewam się być daleko od Elfborg i od wspomnień, które się łączą z szczęśliwą niegdyś moją młodością w domu ojczystym. Nie wiem kiedy powrócę, ale mam nadzieję, że za powrotem odzyskam pożądaną spokój i pozbędę się goryczy, która obecnie zatrzuwa mi duszę. Bezcie objeślnie otrzymasz od mecenasa Tilberga, który jutro przybędzie do Elfborg.

Twoja wierna przyjaciółka  
 Anna Ludwika Malmroth.”

Po odczytaniu tego listu spojrzała Magdalena na Gertrudę, jakby od niej spodziewała się rozwiązania zagadki, ale młoda dziewczyna sama patrzyła wzrokiem badawczym na Magdalene.

— Byłoby nie dopuścić się jakiego kroku nierozważnego — zawołała Magdalena. O mój Boże, żebyś choć nie zrobiła sobie sama co złego — bo to dziw na kobietę.

— Zdało mi się, że to niepodobna — przerwała Gertruda — była dla mnie niezwykle uprzejma.

— Była uprzejma! — krzyknęła Magdalena biegając ku drzwiom — o! w takim razie! kiedyś jej chyba policozno. O mój Boże! mój Boże! co tu począć! — z tem wybiegła z pokoju, by poszukać matronki i zasięgnąć jego rady w tym wypadku.

Rządca Kwist a małżonkę Magdaleny oświadczył od kilku tygodni wpadły mu w oko pewne przygotowania pani Ludwiki, rękując jakąś daleką podróż. Uprządkowała wszystkie papiery i dała pewne polecenia, jak ma postępować w razie jej nieobecności.

— Ale czemuż odesłała nas tak nagle, tak dzwinnie, tak jakoby nie po ludzku? — wybuchnęła pani Magdalena.

— Oczywiście że dla tego — odparł rządca — ponieważ miała w tem albo upodobanie, albo jakieś ważne przyczyny postąpienia w ten sposób w jaki postąpiła. Uspokój się moja kochana. Jutro zapewne rozwiąże się zagadka, gdy przybędzie pełnomocnik.

### IX.

Przyszło oczekiwane jutro, ale nie zjawił się zapowiadany pełnomocnik. Przybył natomiast do rzadcy rybak z uzaleniem, że mu w ciągu tej nocy skradziono czołno, p.nimio, iż było przytwierdzone w zatoce znajdującej się u wybrzeży posiadłości pańskiej.

— To prawdopodobnie burza oderwała i poniosła na morze — tłumaczył pan Kwist.

— O nie — tego pan rządca nie do widzieć — odparł rybak — bo w takim razie nie byłby sznur odcięty. Prócz tego znalazłem także ten utoń w stopniach platformy.

Tu mówiąc dobył rybak z kieszeni piękny, wykładany srebrem sztylet składowany. Nożyk ten był pamiątką po ojcu pani Ludwiki i nosiła go zwykle u paska.

— Ja, zdaje mi się zgadzę, komu posłużyło to czołno — rzekł Kwist, i otrzymał je albo napowrót — albo dostaniez odpowiednią nagrodę za stratę. Ale powiedz mi szczerze, jak ci się zdaje, czy ten kto użył czołna tej nocy, był w stanie uratować się na niem z życiem?

— Zdało mi się, że trudno, bo ja sam wczoraj wieczorem ledwo na siłę potrafiłem dowieść i wysadzić panienkę na ląd, a przecie pan wie, że jestem może najsiłniejszy tutaj na całą okolicę. Już to jestem prawie pewny, że wczoraj ostatni raz oglądał nowe moje czołno.

— W takim razie dostaniez całkiem nowe. Powracaj zatem do domu tymczasem, a zgłoś się dziś wieczorem.

Poszedł rybak a rządca zaniepokojony usiadł w oknie i patrzył na wzburzone jeszcze jezioro. Uciszyła się burza, ale fale podnosiły się jeszcze wysoko po wczorajszej silnej burzy rozkołysane.

O czem myślał stary rządca ule wlemy, to pewna jednak, że poglądał strąskany i jakby nie wiedząc co począć. Z tej zadumy wyrwał go jakiś głos

## — W Stow. Nauczyo. Polskiego.

Dziś we środę o godz. 5 po poł. w lokalu „Lutni” na zebrań Stow. Nauczyo. Polskiego prof. Marek Marcelli Wigurski wygłosił referat p. t. „Historja i jej doniosłe znaczenie wychowawcze”.

## — Z zebrania sklepu „Dziwnia”.

W numerze poniedziałkowym zamieściliśmy sprawozdanie z zebrania niezdelegowanego członka sklepu współdzielczego „Dziwnia”. Poniżej podajemy rezultat wyborów.

Do zarządu weszły pp. Stankiewiczowa, Bargalowa, Mąkowska, Karwańska i Zwanowa.

Zrezygnowały pp. Brzeska, Tucholska, Makowiecka, Polakowa i Ozkowska.

Do komisji rewizyjnej pp. Dziennicka, Makowiecka, Tucholski.

## — Z Częst. Tow. Gimnastycznego.

W niedzielę 27 b. m. w sali Strazy ogniowej przy ul. Mikołajewskiej odbędzie się popis Częstoch. Towarzystwa Gimnastycznego. Próba odbędzie się w tej samej sali w dniu jutrzejszym.

## Z zebrania ziemianek.

Wczoraj po godz. 10 po poł. rozpoczęło się zebranie ziemianek na które ich przybyło przeszło 30. Pierwsza p. Zaleska z Pierzchna odczytała sprawozdanie z poprzedniego zebrania i dokonała kontroli obecnych poczem rozdała im zamówione na poprzednim zebraniu jaja do wylęgu. Następnie przewodnicząca Kola p. H. Łącka udzieliła głosu pani Rogowskiej z Rzęsaw, która rozpoczęła nader interesujący wykład o hodowli drobit.

Najpierw mówiła o karach, ich wylęgu i kłębieniu, wymieniała najodpowiedniejsze do hodowli gatunki krajowe oraz z rasowych: Langshahny, Plymouthrocki, Kochinchiny i Orpingtony. Potem prelegentka mówiła o gęsiach, radząc rasę Bendejską i Tuluską lub dla małych gospodarstw gaską krajową krzyżowaną z gęsiem rasowym i pętnując podskubywanie, które wpływa na zwyrodnienie. Z kaczek najlepszą zdaniem prelegentki rasa pekińska. Indyki u nas zwyrodniały przez nieumiejętną hodowlę, wymagają przestrzeni, powietrza i swobody oraz delikatniejszego pokarmu. Przy tworzeniu stadek trzeba wziąć za normę: 1 koguta na 8 kur, 1 gąsiora na 5 gęsi, 1 kaczora na 4—5 kaczek i 1 rudora na 6 indyków.

Na zakończenie prelegentka wyraziła ubolewałe, że nasze dziewczęta wiejskie idą do fabryk lub gorzej, bo do Prus, skąd wracają z problematycznym zyskiem zdemoralizowane zamiast oprzeć swój byt na dochodowym racjonalnie postawionem gospodarstwie wiejskiem. Zamykając o godz. 3 po poł. zebranie, p. Łącka wspominała o zamierzanej wspólnie z Tow. Rolniczem wycieczce do Albigejów pod Krakowem i o zapowiadanych na 26 27 i 28 maja kursach rolniczych oraz uprzedziła, że następne zebranie odbędzie się 20 maja b. r.

(frg.)

## 2 „Częstochowianki”.

(Na bezdomne dzieci). Niedzielne przedstawienie amatorskie, urządziło na dochód Towarzystwa Opieki nad bezdomnymi dziećmi, a ściślej mówiąc, na przytułek dla dziewcząt — sieroć, należy zaliczyć do udanych.

Najlepiej wypadła „Pierwsza lepsza” z p. Gastmanową w roli Marty — Julii na czele. Rola dość trudna nie tylko dla amatorów w interpretacji p. Gastmanowej wykonana została bardzo dobrze i ze zrozumieniem rzeczy. Głównej wykonawczyni dzielnie sekundowali pp. Mackiewiczowa, Wizerówna, Goleniewski i Komornicki.

„Onsilius Facultatis” prowadzone w szybkim tempie, wywoływało częste wybuchy śmiechu. Tutaj należy podkreślić rolę p. Czernej utrzymaną w tonie właściciel. Reszta wykonawców, jak pp. Wojciechowska, Wizerówna, Goleniewski, Zd. Widera, Paluba, Wizer i Holidska dostrajała się dobrze do swych ról.

„Piosenka Wujaszka” ze śpiewami wypadła stosunkowo słabiej, przypisać to należy zapewne znudzeniu amatorów, niekiedy bowiem z nich w dwóch a nawet we wszystkich trzech sztukach występowała. I tutaj na pierwszym planie należy postawić rolę pana Czernego. Pp. Wojciechowska, Wizerówna Zd. i Zyg. Widera, Paluba, Goleniewski i Komornicki dostrajali się do harmonijnej całości. Śpiewy, jak zazwyczaj w amatorskich przedstawieniach wypadły słabo.

Wszystkie trzy sztuki wyrzyserował pan Czerny, grupując nader pomysłowo zbiorowe sceny.

Paulem wrocławskie kwiaty.

Przy programach zasiadły pp. Lily i Renée Marchalówny w towarzystwie p. Niedomańskiego. Ofiary za programy wyniosły rb. 32 kóp. 12.

Sala nie była całkowicie wypełniona, co należy zapewne przypisać fatalnej pogodzie.

Amatorowie, zachęcani z wielu stron mają zamiar powtórzyć przedstawienie w niedługim czasie.

Wynik finansowy będzie w tych dniach podany do publicznej wiadomości. — M. J.

## — Na dzieci Ela.

Dziś w środę, 16 w teatrze „Paryskim” grono amatorów z pośród uczącej się młodzieży szkół polskich na rzecz sierot po zgasty przedwieczne w Warszawie pieśniarzu Kazimierzu Laszkowskim (Eli) odegra komedję niemieckiego Bałuckiego p. t. „Radcy pana radcy”. Reżyseria dyr. scen prowincjonalnych p. Puchniewskiego.

Widowisko poprzedziło słowo wstępne o Laszkowskim wygłoszone przez sekretarza redakcji naszego „Gonia Cz.” p. Fel. Gembickiego.

## — Benefis M. Lenka.

Z teatru Paryskiego komunikują nam, że zarząd teatru, jak niemiłe kierownik sceny dokładają wszelkich starań, by piątkowe przedstawienie wypadło pod każdym względem świetnie. Poczynione w tym względzie zapotrzebowania kierownika sceny, zostały przez zarząd uwzględnione i sztuka otrzymała wystawę, na jaką może pozwolić sobie tylko stołeczna scena. A więc dekoracje wyszły z pod pędzla art. mal. p. Wleczkowskiego, urządzenia sceniczne zostały wykonane w zakładzie stolarskim p. W. Porosiewicz za efekty świetlne uakomponowane przez p. Szubę. Dekoracja jako pierwszego będzie inowacją dla Częstochowy. Próby są w pełnym biegu, artyści z wielkim zapałem i przejęciem przystąpili do opracowania poruszonych im ról, tak, że piątkowy dramat „Topiel” wypadnie ku ogólnemu zadowoleniu. Zaś benefisant w osobie p. Marjana Lenka zbierze podwójne żniwo: moralne na scenie... i materialne w kasie. Bilety są prawie wykupione pozostała część jest do nabycia u cukielni p. Wł. Jackowskiego.

## — Kanter pism na Zawodzie.

Odnosne władze pozwoliły Wł. Dudkowi na otworzenie na Zawodzie (dom Majka) kantoru pism.

## — Usunięcie żydów.

Z Żyrardowa donoszą do łódzkiej gaz. zyd., że zebrano już tam paręset podpisów miejscowych właścicieli domów, chłreścian, domagających się usunięcia z Żyrardowa żydów, jako zamieszkałych na gruntach włościańskich. Usunięcie grozi 12,000 żydów.

Korespondent nawołuje zarząd gminy żydowskiej, ażeby natychmiast zaczął starać się o władzę o zamiar wyl. Żyrardów na miasteczko, bo w przeciwnym razie „zrujnowana zostanie cała ośada żydowska, która tak pięknie się rozwinęła”.

## — Katastrofa kolejowa.

Wykolejenie pociągu przez przejechanego wydarzyło się onegdaj pomiędzy Strzemieszycami a Sławkowem na 266 ej wiorście. Pod pociąg towarowy wpadł młanowicie jakiś mężczyzna i wskutek tej przesydky na szynach wykołcił się próżny wagon towarowy. Pociąg zaraz zatrzymał się, ale z pod kół wydobyły się zwołki okropnie zmiażdżone i poszarpane. Osobistości nie szczęśliwej ofiary przejechała na ratle nie stwierdzono z powodu braku legitymacji.

## — Świat.

W dorobku naszym dziejowym ważną rolę odegrała b. warszawska Szkoła Sztuk Pięknych, istniejąca tylko od roku 1844—1862. Zawiązała ona na szlache sztuki, wydając cały szereg artystów budowniczych, malarzy i rzeźbiarzy, z jej też murów wyszli ludzie, odegrali ważną rolę w dobie powstaniowej, trzymając prym pomiędzy ówczesną młodzieżą. Ostatni „Świat” pozyskał cały szereg cennych ilustracji i portretów, związanych z krótkotrwałymi dziełami tejże szkoły.

Numer uzupełnia „Przegląd Sportowy” omawiający treściwie i zajmująco wszystkie dziedziny sportu na ziemiach naszych.

## — Licytacja.

Jutro we czwartek 17 bm. o godz. 11 rano w Magistracie częstochowskim odbędzie się justy przetarg publiczny na

oddanie w dzierżawę na r. 1913 7-lu budk miejskich na placu jasnogórskim na linji od domu s-rów Sakowskich do figury św. Jana dla handlu dewocjonaljami. Przetarg in plus rozpocznie się od sumy dzierżawnej pobieranej w roku zeszłym. Najwyższa tenuta dzierżawna wynosiła w r. 1912 464 rb., najniższa 218 rb. 56 k.

Całkowita opłata dzierżawna powinna być natychmiast wniesiona do kasy miejskiej. Życzący sobie przyjmować udział w licytacji powinni przybyć w terminie oznaczonym do kancelarii Magistratu.

Szczegółowe warunki licytacji są do przejrzania w biurze Magistratu w godzinach biurowych.

## — Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zaliczania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: — 09883 09883 09827 09872 09851 09877 09853 09825 09759 02850 09899 09844

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych: 04309 04316 04261 04315 04296 04281 04275 04270 04002 04265 04283 04279 04278 04280 04284

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: 26847 28353 27370 27974 28136 28441 28482 28519 28567 28572 28631 28647 28675 28685 28688 28690 28698 28724 28756 28800 28820 28827 28831 27495 27635 27702 27742 27856 27962 28008 28111 28120 28175 28181 28233 28266 28274 28399 28398 28451 28460 28479 28487 28504 28616 28649 28687 28689 28771 28774 28839 28926 28956 27482 27695 27965 27977 28171 28208 28286 28288 28340 28342 28343 28344 28345 28346 28377 28393 28423 28426 28431 28432 28452 28463 28472 28478 28476 28499 28571 28573 28809 28613 28661 28679 28732

Nr. nr. zaliczeń krajowych:

05341 05349 05449 05474 05512 05552 05590 05604 05607 05617 05619 05624 05632 05631 05640 05651 05655 05659 05674 05685 05710 05718 05710 05634 05614 05471 05482 05509 05511 05516 05547 05559 05556 05557 05568 05570 05592 05589 05597 05600 05601 05609 05610 05611 05613 05613 05629 05621 05625 05623 05634 05656 05658 05695 05700 05720 04939 05300 05332 05451 05460 05495 05531 05536 05647 05699 05719 05736

Zagraniczne Nr. 2

## — Depesze niedoreczone.

Rozembum z Warszawy, Smolarska z koluszec, Mojżesz Jakubowicz ze Sławuty.

## — Ze zjazdu sędziów pokoju.

Częstochowski zjazd sędziów pokoju zasiadać będzie w Częstochowie w ciągu roku 1913—jak następuje:

W maju w dniach 5, 7, 8, 9, 10, 28, 29, 30 i 31 z udziałem sędziów pokoju

oraz sędziów gminnych I i 2-go rewiru pow. częstochowskiego. Od dnia 28 do 31 włącznie asystować będą sędziowie gminni 4 i 5-go rewiru pow. częstochowskiego.

W dniach 8, 9, 30 i 31 rozpatrywane będą sprawy, w których oskarżać będzie podprokurator.

## — Robotnicze paszporty ulgowe.

W r. 1911 władze ministerjalne rozstały do gubernatorów wyjaśnienie o kólniko e, i z paszporty ulgowe na 10 i pół miesiąca dla robotników, udających się na roboty rolne do Niemiec, winny być wydawane nie w miejscowościach pogranicznych, lecz w miejscach stałego zamieszkania chcących jechać zagranicę. Przytem jednak dla paszportów takich poczyniono to ograniczenie, iż w razie nieużytkowania paszportu ulgowego w ciągu 15 dni paszport stawał się nieważnym. Ponieważ w praktyce przepisy powyższe okazały się wielce niewygodne, przeto w okólniku do gubernatorów departament policji wyjaśnił obecnie, iż paszporty ulgowe dla robotników rolnych są ważne w ciągu 3 miesięcy od daty ich wydania, tj. jak wszystkie wogóle paszporty zagraniczne. Przeis wydawania paszportów ulgowych w miejscu stałego zamieszkania robotników pozostaje nadal w swej mocy.

## — Sprawdzanie rezerwistów.

Naczelnik pow. częstochowskiego na mocy 257 par. ustawy wojskowej wyzwa wszystkich rezerwistów armji i floty, zamieszkałych w gminach Olstyn, Potok Złoty i Przyrów, aby zameldowali się w Janowie 30 kwietnia.

## — Konfiskata.

Częstochowskie władze otrzymały wiadomość, iż ulgi konfiskacie Nr. 13 tygodnika „Satirikon” za artykuł p. t. „Sardynka”.

## — Odzydzanie gminy.

Dnia 16 b. m. na zebraniu gminnem we wsi Miedzio, w pow. częstochowskim zapadła doniosła uchwała. Oto zgromadzeni włościanie postanowili wysiedlić ze swej gminy wszystkich nieprawie mieszkających w jej obrębie żydów.

Asumpt do powzięcia tej uchwały

dała wieś Lobodno, której szczególnie dala się odczuć zydzi, ostatnio nawet zamieszani w bardzo brudne sprawy. — Sprzykrzyli się zapewne zydzi i pozostaliśmy wsiom tej gminy, gdyż i te przyłączyły się do Lobodna, uważając tym sposobem sprawę wysiedlenia żydów za wspólną sprawę całej gminy. Uchwała zapadła jednogłośnie. Zgodnym chorem krzyknęto: „Nie chcemy żydów”! Sporządzone odpowiedzi protokołu i opatrzone go setkami godpisów.

Jak dalece ludność miejscowa pragnie się pozbyć nieproszonych gości, wskazuje okoliczność, iż uchwałę powzięto bez jakiegokolwiek uprzedniej aglacji z cześć strony — powstała ona wprost żywiołowo, setkami chłopskich pierśi okrzeknięta, jakby nagle wyrzucona. Okoliczność ta nie jest bez znaczenia, bowiem dowodzi nam niezbicie budzenie się w włościan zmysłu samochowawczego, zmuszającego ich widzieć w żydach szkodliwych a kosztownych pasażerów. Uchwała ta, jak się należy tego spodziewać, otrzyma aprobatę odpowiednich władz i po pewnym czasie wejdzie w życie, uwalniając całą gminę od pejsatych opiekunów. E. Fok.

## — Areszt za pijanstwo.

Mieszkaniec Zawodzia Antoni Lizio za przybycie po pianemu do lokalu publicznego skazany został administracyjnie na zasadzie postanowienia obowiązującego na lydzeli aresztu.

## — Za pukawki.

W sklepie z zabawkami Herszlika Wechslera nastąpił wybuch naboł korkowych do tak zwanych „pukawek” lub „korkówek”, wskutek czego za brak ostrożności skazany został Wechsler przez p. gubernatora na rb. 25 wary z zamianą na 7 dni aresztu policyjnego.

## — Lwów.

## — Sken.

W sobotę zmarł we Lwowie po długiej i dolegliwej chorobie Kazimierz O. staszewski Barański, redaktor „Dziennika Polskiego”, sekretarz lwowskiego Tow. dziennikarzy polskich, znany i zasłużony publicysta i autor, przeżywszy lat 53.

Dziennikarstwo polskie tracił w zmarłym jedną z najsympatyczniejszych i najpopularniejszych postaci.

## — Poznań.

## — Zdrajcy.

Rada miejska w Kostrzynie w Poznaniem wybierała burmistrza. Pomimo, że rada składa się z samych Polaków, 6 głosów — jak donosi „Kur. Poznański” — padło na p. Pletscha, dotychczasowego sekretarza miejskiego, którego nie można pościć o przychylności dla Polaków. Tylko trzech radnych oświadczyło się przeciwko kandydatowi. Kostrzyn liczył w grudniu 1912 roku 2,652 Polaków, 570 — Niemców i 6 — żydów.

## Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Sroda „Miodowy Miesiąc”.  
Czwartek „Krakowiacy i Górale”.  
Piątek „Miodowy Miesiąc”.  
Sobota „Miodowy Miesiąc”.  
Niedziela po poł. „Krakowiacy i Górale”, wiecz. „Miodowy Miesiąc”.

## Loterja.

(Opera komiczna z muzyką St. Moniuszki).

„Loterja”, odegrana przez Lutnię po raz drugi w teatrze miejscowym, zainteresowała pomimo to publiczność, która stawiała się prawie w komplecie, by wysłuchać pięknego i wysoce interesującego dzieła naszego piewcy, Stanisława Moniuszki, w którym talent jego, a z niezapelnienie jeszcze krystalizowany, tryską piękniemi pomysłami muzycznymi, harmonją i melodią.

Wystawienie „Loterji” w Częstochowie przez czynną zawsze naszą „Lutnię”, jest zdarzeniem godnem uznania ze wśzech miar.

Nie będę powtarzać treści, gdyż ta znana jest wszystkim, zaznaczę tylko, że niemal wszyscy wykonawcy stali na wysokości zadania, i tak: doskonale odśpiewała rolę Hanny p. Marja Pietrasiewiczowa pięknie arlosa Moniuszki brzmiała dziewczęta i sympatycznie, poparte grą, piękną wdzięczną fideją. P. Wardle włada pięknym tenorem, zdradzającym przytem znałona dobrej szkoły, co w połączeniu z odpowiednimi warunkami scenicznymi jakże posiada, czyni rolę jego wysoce interesującą. Słowo uznania należy się też i p. Zwieryskiemu, staremu „niezajomemu”, obserwatorowi z balkonu i dyskretnemu dobroczyńcy.

b—mol.  
(dok. nast.)



## Teatr Polski.

W drodze wystawiono w Teatrze Polskim w Warszawie przy ulicy Oboźnej czwartą z rzędu premierę, która stała się ewenementem artystycznym. Jest nią komedia angielskiego pisarza Bennetta p. t. „Młody miesiąc”, a w roli głównej wystąpiła Marja Przybyłko - Potocka.

Z krytyk główniejszych dzienników warszawskich przytaczamy kilka ustępów.

Kaz. Ehrenberg w „Kurjerze poranny” pisze: Trudno było o lepiej dobrą rolę, aby dać tej wielkiej artystce pełne pole do rozwinięcia całego blasku i uroku jej upajającego talentu. Nikt na naszych scenach nie łączy przymiotów w stopniu wyższym, niż komediowa heroina Teatru Polskiego... Pierwszą premierą z obcego repertuaru Teatr Polski odniósł znowu świetne zwycięstwo i zdobył sobie zastępcę dla naszej literackiej kultury... Było to przedstawienie artystycznie, technicznie, dekoracyjnie ze wszech miar niepospolite.

Wł. Babksi w „Kurjerze Warszawski” pisze: Zadawano sobie pytanie jakby też komedia Bennetta, zrobiła wrażenie na scenie Rozmaitości?... Otóż widownia, jako całość gry, sztuki reżyserskiej, tonu i wystawy nie sęgałyby do wyzyna wczorajszego przedstawienia w Teatrze Polskim, gdzie wszystko miało styl Reinhardtowski. Przemawiała wielka kultura teatru... Cała zaś sztuka rozgrywała się na tle dekoracji, jakich Warszawa jeszcze nie widziała nigdy. — Żadnego szablonu. Pomysł niezmiernie oryginalny i z prawdziwym smakiem wykonany.

„Goniec wieczorny” pisze: podnieść należy nadzwyczajną staranność wystawy pod względem dekoracyjnym. Zwłaszcza dwa wnętrza angielskie urządzone były z dokładnością, godną najpiękniejszych scen europejskich.

„Kurjer Ilustrowany” pisze: Nowa premiera dodała nowych laurów młodemu dyrektorowi Teatru Polskiego. Pantomazysta Fryczowi (dekorator) i Drabikowi (malarz) przysporzy jeszcze girlandę wienców.

## Czytanie myśli.

(Tajemna mowa.)

Odpowiedź w pytaniu.

Czytanie cudzych myśli nie jest jeszcze naukowo zbadane. Ale „odgadywanie myśli”, występujące publicznie i produkujące się za pieniądze, posługujące się w większości wypadków umówionymi z góry wyrazami: to swem „medjantem”. Sztuka ich pozbawiona jest wszelkiej „cudowności”, a nawet podstaw naukowych.

Alfredo Niceforo opowiada w „Revue des Idées” o „odgadywaczach myśli” i „jasnowidzących”, produkujących się w jarmarcznych budach i trzeźlorządnych teatrykach rozmałości.

Z zawiązanymi szczerle oczyma siedzi „jasnowidząca” na podłum. Obok niej stoi jej impresario, który wyszukał sobie kogoś z publiczności i odzywa się pompatycznie do niego:

— Ta tu obecna i przytomna dama będzie czytała w pańskich myślach!

I teraz rozpoczyna się odgadywanie, czy tam czytanie myśli na podstawie ułożonego klucza. Każde słowo tego klucza ma kilka znaczeń.

I tak nap. „proszę mi powiedzieć”, lub: „powiada pani!” — mogą oznaczać: jeden, jedna, czerwony, poniedziałek, Włocław, srebro, złoto, okrągły, ręka, nogę.

„Proszę uważać!” — może mieć znaczenie: dwa, on, biały, wtorek, Francja, drzewo, czworokątny, palec wskazujący, stopa, szczyrek.

Treść i sposób stawiania pytania podaje odrzu „jasnowidzącej” rozwiązaniem jego.

Naprzekład:

— Proszę dobrze uważać! Jakiego koloru jest wążka z kapelusza tego pana!

Ponieważ rozchodzi się tu o barwę — wypada odpowiedź według klucza: biały!

Dalszy przykład:

„Proszę uważać!” Jaki przedmiot ma

ten pan w ręku i w którym kraju został nabyty?

Ponieważ mowa tu o przedmiocie, a nie o materiale, z którego jest sporządzony, ponieważ dalekie pytanie nie dotyczy żadnej części ciała — może odpowiedź (uwzględniając słowo „uważać”) brzmieć tylko: szczyrek, a kraj, gdzie został kupiony — Francja, ponieważ w pytaniu jest mowa o kraju.

Oczywiście, że w „kluczu” uwzględnione są i inne kombinacje: podwojenie jakiegoś spółgłoski.

## Z przed pół wieku.

„Rusk. Mołwa” przypomina ciekawe szczegóły zajęcia na tle narodowe, jakie się zdarzyło w Petersburgu przed niespełna pół wiekiem w czasie przedstawienia znanej opery Glinki „Życie za cesarza”.

Było to — pisze dziennik — w 1865 r. W kwieśniu roku tego dokonyany był (przez Karakozowa) pierwszy zamach na życie Cesarza Aleksandra II go, który spowodował niezwykle okoliczności w czasie przedstawienia opery „Życie za cesarza”. Karakozow nie chciał przez dłuższy czas wyjawiać władzom śledczym nazwiska swego, co dało powód do najfantastyczniejszych pogłosek co do jego osoby. Najwięcej wiary znajdowała pogłoska, że był to Polak, który pomógł się chciał za ucisk braci swoich i uśmierzenie powstania polskiego. Nienawistnie względem Polaków wybuchła znowu z niezwykłą siłą i znała wyraz w następującej oryginalnej formie.

„Publiczność, która licznie przybyła na przedstawienie „Życia za cesarza”, dane z okazji ocalenia Cesarza Aleksandra II, z początku zachowywała się spokojnie. Gdy jednak tylko podniosła się zasłona przed drugim aktem i publiczność ujrzała na scenie Polaków, porwała się z miejsc i zażądała opuszczenia zasłony. Żądanie publiczności zostało po pewnym wahaniu uwzględnione i akt ten opuszczony zupełnie. Gdy jednak doszło do sceny w lesie i publiczność ujrzała Polaków, dobywających szabel przeciwko Susaninowi, porwała się znowu z miejsc i zażądała, ażeby Susanin, wbrew intencjom autora, pozabiał Polaków, co też po pewnym zdumieniu, na ponowne żądanie publiczności, zostało spełnione. Gdy Polaków ujrzała leżących u stóp Susanina, nagrodziła artystę, który grał rolę tego ostatniego, żrzmotem oklasków”.

## O naukę języków słowiańskich.

Towarzystwo słowiańskie w Krakowie wydało odezwę, w której wzywa młodzież akademicką, młodzież kopiczką, nauczycieli i nauczycielki szkół zawodowych, aby jaknajliczniej zapisywali się na naukę języków słowiańskich w Uniwersytecie Jagiellońskim, w szczególności zaś na naukę języka czeskiego, chorwackiego, ruskiego i rosyjskiego. Jednocześnie zawiadamia odezwą, że znany publicysta słowiański ks. Dr. Leonard podjął się zorganizowania nauki języka słowiańskiego, jeśli się zgłosi odpowiednia liczba uczestników. Również i zarząd T. S. L. oświadczył gotowość otworzenia kursu nauki języka bułgarskiego, jeśli napłytnie dostateczna ilość zgłoszeń. Zgłoszenia na naukę języka słowiańskiego należy adresować do se-

kretarza Tow. Słow. dr. Tadi. St. Grabowskiego (ul. Lubicz 24, II p.), który zarazem udzieli wskazówek w sprawie nauki języka czeskiego, chorwackiego i bułgarskiego.

## Ze świata.

### □ Pojedynek polityczny.

Odbył się pod Paryżem pojedynek między redaktorem naczelnym konserwatywnej „Liberté”, Berthouletem, a deputowanym radykalno - socjalistycznym, Ceccaldim. Powód pojedynku był następujący: Berthoulet umieścił w swoim piśmie listę wszystkich posłów, którzy głosowali za amnestią dla dezertorów, kładąc nad tą listą tytuł: „Zdradcy ejczyzny”. Ceccaldi, znajdujący się na tej liście, posłał Berthouletowi świadków. Gdy świadkowie nie mogli dojść do porozumienia co do natury zajęcia, utworzone są honorowy, do którego weszli Clemenceau, dziennikarz Joulivet i generał Dalstein, dawny komendant wojskowy Paryża. Ten ostatni uznał spotkanie za nieuniknione. Pojedynek odbył się na szable. Posel Ceccaldi został ranny szablą przeciwnika.

### □ Obrażająca propozycja.

Sąd Rzeszy w Lipsku wydał niedawno interesujący wyrok, w kwestii, czy wezwanie urzędnika państwowego, by przy wyborach głosował na socjalistę, jest obrazą, podlegającą karze. Według doniesienia pewien kolporter socjalistyczny, należący do zarządu socjalno-demokratycznej organizacji partyjnej, przesłał szefostwu policji broszurkę rozszerzaną przez socjalistów broszurkę pod tytułem „Urzędnicy a socjalna demokracja”. W broszurce znajduje się pomiędzy innymi mi wezwanie urzędników, aby wstępowali w szeregi socjalnej demokracji i głosowali na kandydatów socjalno-demokratycznych. Urzędnik czuł się przesłaniem broszury obrażony i oskarżył kolportera o obrazę.

Iżba karna stanęła na stanowisku, że przesłanie broszury urzędnikowi jest obrazą, że jednak oskarżonemu przysługuje według § 193 kodeksu karnego obrona uprawnionych interesów, ponieważ przesłał broszurę w interesie partii socjalno-demokratycznej i jako członek zarządu organizacji partyjnej pośredni, miał interes własny w rozszerzeniu partii. Po wniesionej apelacji prokuratora do Sądu rzeszy, sąd wyrok skasował, potwierdzając zaprzetywanie izby karnej, iż przesłanie urzędnikowi broszury zawiera obrazę. — Przesłanie takiej broszury jest zawsze obrazą, jeżeli przesyłający zamierza tem samem spowodować urzędnika do tego, by właśnie, jako urzędnik, pozostając na swoim stanowisku, przyczynił się do socjalnej demokracji i działał w kierunku urzeczywistnienia jej celów. Przyznanie jednak oskarżonemu obrony uprawnionych interesów jest według orzeczenia sądu rzeszy niesłuszne. Wprawdzie socjalna demokracja jako taka, tak samo, jak każda inna organizacja polityczna, ma prawo starać się o członków i agitacja w tym celu nie wykracza przeciw dobremu obyczajom, jednak tylko pod warunkiem że nie przekracza się granic, wykluczających przez dobre obyczaje i przez prawo. W każdym razie wykreślenie przeciw prawu i dobremu obyczajom jest agitacja wobec osób, które — jak urzędnicy — na mocy złożonej przysięgi zobowiązane są do wstrzymania się od popierania dążeń państwotwórczych i które bezpośrednio wzywa się do za-

mania przysięgi i naruszenia obowiązku wierności. Z tego powodu zastosowanie § 193 nie było usprawiedliwione.

### □ Wieża 500 metrowa.

Niemcy we wszystkich chcą prześcignąć Francuzów. — Pragnąc posiadać bogatsze muzea, licniejsze armie, piękniejsze pałace i parki. Każdej osobliwości Francji usiłują przeciwstawić jeszcze większą osobliwość niemiecką.

Paryż posiada wszechświatowej sławy wieżę Efel, wysokości 300 metrów (517 łokci). Miasto nadreńskie Düsseldorf pragnie wybudować wieżę, któraby zupełnie zakasowała dzieło Efla, gdyż wierzchołek jej wznosiłby się na 500 metrów.

Wieża Düsseldorfa zbudowana będzie nad Renem, fundamenty jej znajdować się będą na obu brzegach rzeki. Zatem w pewnych wypadkach wieża odgrywać będzie mogła rolę mostu.

Projekt wieży znajduje się obecnie na wystawie budowlanej w Lipsku.

### □ „Quo Vadis” w kinematografie.

Odtworzone dla kinematografów, odbywa pochód tryumfalny po Europie. Prasa niemiecka zwykle wrogo usposobiona dla polskich utworów, zamieszcza entuzjastyczne artykuły o utworze naszego mistrza i bajechnem wprost wykonaniu obrazu przez włoską fabrykę „Cines w Rzymie”. Zwolennicy kinematografu tryumfują, gdyż nawet wrogowie muszą przyznać po wystawieniu „Quo Vadis”, że teatry kinematograficzne mają swoją rację bytu, popularyzując wielkopomne dzieła, nie nadające się lub niemożliwe ze względów technicznych do wystawienia na scenach, a które na ekranie wywierają wprost kolosalne wrażenie.

W Krakowie i Lwowie publiczność staczała formalne walki przed kasami teatrów kinematograficznych „Quo Vadis”. Czele pociągów przystępowały z prowincji, a u nas?

## Kafle i roboty zdunskie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie, Teatralna 34, telefon 321.

### Różne

szosowane słynne hali medalików Wieluśia M. 12 wprost parku.

nowe sadzenia 25 12 pięknymi odmian Kolkosy Regina 7 rub. 50 k. 25 25 najwspanialszych odmian dużo herbaria, kich Kolkosy Piekne Częstochowie, ul. 10 Rubli Różne pien. (zastanowić) 75 do 1 rubla za sztukę poleca Ogrodnictwo Halinów Władysława Zawady Szkoła 20 rub. Ciemne

Tamże Drzewka owocowe 5-6 letnie okolicznościowo 300 sztuk w całości 20-30 kopiejek sztuka. 123

Nowa Nr 46 z kuchnią od 1 Lipca do okolicznościowo 300 sztuk w całości 20-30 kopiejek sztuka. 123

Do sprzedania piękne kwiaty, bijące tulipany, lilje, anioły, i inne kwiaty, oras sąb ta do jedzenia i rodzikiwi tamże potrzebne

zamówio do ogrodnictwa Zakład Ogrodnictwa Humbertowska 10 Tel. 16

Poszukiwa się do interesu egzystencji tego od 1800 r. wspólna k z parzym kapitelem Władomir Częstochowa W. Zaremby. 6347

Subjekt fryzjerski potrzebny ul. Dojazd Nr. 8. 120-

Bryczka nowa do sprzedania ul. Wa szawska 94. 121

### Ostrzegamy

miemianków naszego miasta do L. Pełdzi! przez niemoralne prawa dżenie oddalony drugi rok od usługi w kapłej Paas Jerum Konajęcego na Rynku Wieluśkim n-e-właściwie wydłuża sa dawano w teje kapłej gdyż jest usunięty.

### Potrzebny

pokój ładnie umeblowany. Oferty w Administracji Gońca 118.

### Wypożyczę

szaraz 3000 rs. na l-y numer hipoteki Konajęskiej. Oferty w Administracji Gońca. 118.

Biuro Techniczno-Handlowe

Dąbrowski i Wiśniewski

Cerkiewna № 11, Telefon № 385

Poleca: ze składu, pasy skórzanę chromowe i z szersci wielbłądziej Liny druciane Liny i szpagat „Manilla”.

Aktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki F. J. GALINSKI

Drak. F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie